

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 146 (1255) — Rzeszów, piątek 19 czerwca 1953 r.

## Spotkanie kobiet Warszawy z delegatkami na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze

WARSZAWA. PAP. Kobiety Warszawy gorąco manifestowały wolę walki o pokój i przyjaźń między narodami na spotkaniu z delegatkami polskimi i zagranicznymi na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze, które odbyło się w dniu 17 bm. w Hall Mirowskiej.

Halę udekorowano flagami biało-czerwonymi i błękitnymi flagami pokoju. Ponad stołem prezydalnym, za którym zasiadły czołowe działaczki Ligi Kobiet oraz przedstawicielki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stow. Rady Narodowej — wielki portret wodza i nauczyciela narodu polskiego — Bolesława Bieruta. Na błękitnym tle napis: „Niech żyje międzynarodowa solidarność kobiet w walce o pokój”.

Spotkanie zagała przewodnicząca stołecznego Zarządu LK Wanda Kuleszyńska, która witała zebrane kobiety stolicy zaprosiła do prezydium przebywającą w Polsce delegację kobiet Australii oraz przedstawicielkę kobiet Chin Ludowych — Czang Tsin.

Sprawozdanie z obrad Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze złożyła przewodnicząca delegacji kobiet polskich — przewodnicząca ZG LK Alicja Mustalowa.

## Sprawa Rosenbergow — sprawą całego świata

Prawodawstwo Stanów Zjednoczonych przewiduje, że w wypadku stwierdzenia, że wyrok śmierci zapadł z pogwałceniem przepisów prawnych, każdy z członków sądu najwyższego ma prawo podczas ferii sądu zawiesić wykonanie wyroku, aż do następnej sesji.

Taki właśnie wypadek zaszedł w sprawie Rosenbergow. Toteż wobec przedstawienia przez obronę Rosenbergow niezbitych dowodów pogwałcenia prawa, sędzia sądu najwyższego William Douglas uwzględnił wniosek obrony Rosenbergow i zarządził wstrzymanie egzekucji. Westchnienie ulgi wyrwało się z piersi milionów ludzi. Na krótko...

Bo oto minister sprawiedliwości (ile mimowolnego sztychawstwa zawiera nazwa sprawowanego urzędu) USA Brownell, wkroczył w akcję... Łamiąc otwarcie prawa własnego kraju, Brownell zaatakował brutalnie sędziego Douglasa i zażądał natychmiastowego zwolnienia sędziego Douglasa i zażądał natychmiastowego zwolnienia jego decyzji. Przewodniczący sądu najwyższego Winslow — posłuszny Brownellowi i słom, które za nim stoją — zwołał na dzień 18 czerwca godziną 17 naszego czasu — posiedzenie sądu.

Chodziło o to, aby za wszelką cenę dokonać mordu wyznaczonego na dzień 19 czerwca, o godzinie 3-ej w nocy, aby za wszelką cenę porazić w tym czasie ciała Rosenbergow morderczym prądem wysokiego napięcia. Bo cały świat powstał w obronie Rosenbergow.

Sprawa Rosenbergow stała się kwestią sumienia świata, przekroczyła już dawno granicę państw, obozów politycznych, poglądów i wyznań.

Ze względów humanitarnych, na prośbę Polskiego Czerwonego Krzyża rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaofiarował Rosenbergom prawo wjazdu i pobytu w Polsce, jeśli władze amerykańskie zezwoli im na opuszczenie terytorium USA. Stanowisko naszego rządu „oburzyło” Departament Stanu, którego rzecznik oznajmił, że (to znaczy decyzja co

## Na apel budowniczych huty w Częstochowie pierwsza w przemyśle włókienniczym odpowiedziała czynem produkcyjnym załoga ZPB w Łodzi i wzywa załogi zakładów włókienniczych do współzawodnictwa

ŁÓDŹ (PAP). Poważne zobowiązania na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta podjęła pierwsza w przemyśle włókienniczym — załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi. W uchwale podjętej na uroczystym zebraniu 18 bm. załoga ta stwierdza m. in.: „Będziemy pracować jeszcze lepiej i ofiarniej, podwyższając tym samym dobrobyt mas pracujących.

Dumni z miana produkującego wyłącznie do sądów kraju”, Ale już następnego dnia, pan Brownell ośmieszył Departament Stanu, wykazując raz jeszcze, że w sprawie Rosenbergow aparat t. zw. sprawiedliwości jest tylko wykonawcą pewnej określonej polityki.

Każdy dzień, każda godzina przynosiła nową falę protestów, gniewu i oburzenia. Protestują wszyscy. Zaprotestowali również wybitni politycy burżuazyjni, najwyżsi duchowni wszystkich wyznań, ba, nawet głowy państw. Apelując do rządu Stanów Zjednoczonych, aby nie dopuścił do zbrodni, powoływali się często na interes Stanów Zjednoczonych. Nie na darmo prezydent Francji, Auriol — za pośrednictwem ministra Bidault — wzywał, by w imię „najlepiej pojętych interesów Stanów Zjednoczonych” Rosenbergowie zostali uwolnieni. Również ambasador USA w Paryżu, Dillon, do którego — jak wyznał jeden z jego podwładnych — przybywa w ostatnich dniach przeciętnie około 500 delegacji dziennie, ostrzegł Departament Stanu, że na wypadek egzekucji Rosenbergow skutki dla prestiżu i pozycji rządu Stanów Zjednoczonych we Francji będą wprost katastrofalne. Już teraz związek zawodowy nauczycieli wezwał wszystkich nauczycieli francuskich, by omówili z uczniami sprawę Rosenbergow.

Na całym świecie akcja w obronie dwojga niewinnych ludzi doszła do punktu kulminacyjnego. W Anglii ponad 40 deputowanych przesłało na ręce Eisenhowera depesze z żądaniem uwolnienia Rosenbergow. We Włoszech w kilku miastach doszło do starć z policją Scelby, broniącą dostępu do konsulatów amerykańskich. Ambasady i konsulaty Stanów Zjednoczonych na całym świecie zasypywane były listami i depeszami domagającymi się życia dla Rosenbergow. Delegacje za delegacjami żądały: życie dla niewinnych!

W dniu dzisiejszym sąd najwyższy ma powziąć decyzję w sprawie postanowienia sędziego William Douglasa o odroczeniu wykonania wyroku. Cały świat oczekuje, że decyzja ta będzie pozytywna. Walka przeciwko potwornej zbrodni na niewinnych ludziach trwa.

naszych zakładów. Wyrazem tego są nasze długookresowe zobowiązania, których realizacja da ponadplanowe ilości przędzy i tkanin, przyniesie poprawę jakości produktów, zmniejszenie odpadków oraz zwiększenie akumulacji.

Przedziałnia cienkoprzędna: postanawia wykonać w II półroczu br. 7.635 kg przędzy ponad plan, plan roczny zrealizować do 10 grudnia br. i podnieść jakość przędzy o 1 proc.

Przedziałnia odpadkowa: zobowiązuje się wykonać plan roczny przed terminem i dać w II półroczu ponad plan 50.200 kilogramów przędzy.

Tkalnica: wyprodukuje w II półroczu 313 tys. metrów tkanin ponad plan oraz podniesie jakość tkanin o 5 proc. w stosunku do osiągniętej w czerwcu br.

## Mówią robotnicy PGR-ów województwa rzeszowskiego

### Nowe normy pomogą nam w walce o zwiększenie produkcji i wpłyną na wzrost naszych zarobków

Robotnicy PGR naszego województwa ze zrozumieniem i uznaniem przyjęli ostatnią uchwałę Prezydium Rządu w sprawie wprowadzenia w PGR-ach dziennych norm pracy w produkcji roślinnej oraz progresji za przekraczanie tych norm.

Na zebraniach załóg, które mają na celu zapoznanie pracowników z uchwałą, za-



Maria Zelik

bierający głos w dyskusji pracownicy wskazują na korzyści jakie przyniesie im praca na normach dziennych. Oto co mówi przewodnicząca pracy w PGR Góra Ropczycka Maria Zelik wykonująca przeciętnie 140 proc. normy.

— Uchwała jest dowodem troski rządu i partii o rozwój produkcji w PGR-ach i o poprawę warunków życia robotników rolnych. Uchwała ta mobilizować będzie nas do wydajniejszej jeszcze pracy, bo z chwilą wejścia jej w życie możemy podnieść na-

Wykonanie powyższych zobowiązań przyniesie zakładom w II półroczu 4.423 tys. zł dodatkowej akumulacji. W stosunku rocznym zakłady dadzą państwu 11 milionów zł ponadplanowej akumulacji.

Wyniki te osiągnięte zostaną dzięki masowemu zobowiązaniu indywidualnym i zespołowym robotników, majstrów, techników, inżynierów oraz personelu administracyjnego.

Wielu robotników i wiele zespołów ZPB im. Marchlewskiego powzięło zobowiązania zmniejszenia ilości braków i dalszego podniesienia jakości produkcji.

Zobowiązania pracowników technicznych zakładów zmierzają do stworzenia załóg jak najlepszych warunków wykonania postanowień, a m. in. do przyspieszenia remontów i rozszerzenia szkolenia zawodowego oraz do uzyskania dodatkowych oszczędności.

Załoga ZPB im. Marchlewskiego wzywa wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego do współzawodnictwa o godne uczczenie 9 rocznicy Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## Za przykładem hutników z Częstochowy chłopi pracujący naszego województwa Czynem uczczą święto 22 Lipca

### Roman Kruczała z powiatu dębickiego wzywa do podjęcia w produkcji rolnej hasła Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku”

Wezwanie załogi Kombinatu Hutniczego im. Bolesława Bieruta w Częstochowie do uczczenia pracą święta 22 Lipca i pierwszej rocznicy uchwalenia Karty Praw narodu polskiego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmobilizowało wszystkich patriotów do podejmowania zobowiązań produkcyjnych, które przyspieszą realizację naszych wspaniałych planów produkcyjnych jak również przyczynią się do umocnienia obozu walczących o pokój narodów.

Wzrost polegi naszej Ojczyzny to sprawa olbrzymiej większości Polaków zjednoczonych we Froncie Narodowym w walce o pokój i socjalizm. Dlatego za przykładem produkującej siły naszego narodu — klasy robotniczej do współzawodnictwa lipcowego przystępuje chłopstwo pracujące.

Między innymi tow. Roman Kruczała prezes koła gromadzkiego ZSCH, razem z tysiącami świadomych chłopów naszego województwa, rozumiejąc doniosłość walki o wzrost produkcji rolnej, nadesłał list do redakcji, w którym pisze:

„Wiele słyszałem o apelu Wiktora Saja, który wzywał robotników naszego socjalistycznego przemysłu do bezbrakowej produkcji. Zastanawiałem się, czy apel towarzysza Saja można podjąć, pracując na roli i doszedłem do przekonania, że hasło „Ja nie wypuszczę braku” można również stosować na wsi nawet na gospodarce indywidualnej nie mówiąc już o PGR-ach czy spółdzielniach produkcyjnych. Dlatego dla uczczenia zbliżającego się święta Odrodzenia Polski dnia 22 Lipca podejmuję następujące długofalowe zobowiązania na rok 1953:

♦ obowiązkowe dostawy zboża w ramach planowego skupu wykonać conajmniej w 120 proc., dostarczając zboże pierwszego standardu na punkty skupu,

♦ obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych wykonać w 400 proc., dostarczając na spęd żywicię pierwszej klasy,

♦ dostawę mleka wykonać w 150 proc., dostarczając mleko pierwszego gatunku, o wartości tłuszczu 3,6 proc.,

♦ dostawę ziemniaków wykonać conajmniej w 120 proc. — pierwszego gatunku,

♦ dostarczyć do punktu skupu conajmniej 4.000 sztuk jaj pierwszego gatunku,

♦ zobowiązania finansowe wykonać przed terminem w 100 proc.

Równocześnie wzywam do współzawodnictwa wszystkich chłopów pracujących naszego województwa.

Szerokie masy chłopstwa pracującego rozumieją doniosłość właściwego wykonania obowiązków wobec państwa i narodu, obowiązków wobec braci robotników, którzy prowadzą nam w walce o socjalizm. Dlatego włączając się masowo do podejmowania zobowiązań dla uczczenia święta 22 Lipca — doniosłej rocznicy dnia, który w naszej historii wyznacza datę rozpoczęcia marszu prawdziwie wolnego narodu ku szczęśliwej przyszłości — swoim czynem zdokumentują, że nie tylko ilość dostarczanych produktów: mleka, mięsa, zboża itp., ale również i jakość tych artykułów przyczynia się do zwiększenia tempa wzrostu naszej gospodarki i dobrobytu.

## Przed podpisaniem rozejmu w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pannundżonu, że na niejawnym posiedzeniu delegacji obu stron w pełnym składzie, które odbyło się w dniu 17 czerwca, poczyniono znaczne postępy w kierunku zawarcia rozejmu.

Agencja Nowych Chin dodaje, że oficerowie łącznikowi obu stron zwiędzili w dniu 17 czerwca wszystkie pokoje pawilonu, w którym odbywają się rokowania i wyraża przypuszczenie, że ustalili oni miejsce, w którym ma nastąpić uroczyste podpisanie rozejmu.

PEKIN (PAP). Delegacja koreańsko-chińska, biorąca udział w rokowaniach rozejmowych, ogłosiła 18 bm. komunikat treści następującej:

Dnia 18 czerwca oficerowie sztabowi, oficerowie łącznikowi i tłumacze obu stron odbyli oddzielne niejawnie posiedzenia.

## Z ostatniej chwili

### Prowokacja

#### Li Syn — mana

LONDYN. PAP. W przededniu podpisania rozejmu w Korei, po ustaleniu linii demarkacyjnej i usunięciu przeszkód utrudniających osiągnięcie porozumienia, marionetka amerykańska — Li Syn man — dokonał cynicznej prowokacji zmierzającej do stoperdowania porozumienia.

W nocy z 17 na 18 bm. polonowo-koreańska straż obozów jenieckich z polecenia „rządu” Ilsynmanowskiego zwolniła z czterech obozów w okolicy Pusanzu około 25 tys. jeńców polonowo-koreańskich, którzy mieli być przekazani komisji repatriacyjnej państw neutralnych.

szere zarobki. Dotychczas bowiem większość naszych prac była wykonywana na dniówkę, co uniemożliwiało kierownictwu właściwą ocenę pracy poszczególnych robotników, a robotnik nie miał bodźca by pracować lepiej bo jego zarobki nie wzrastały wraz ze wzrostem wydajności pracy. Teraz kiedy wprowadzone będą normy dziennie, pracownicy mojego ogniwka będą jeszcze lepiej. W pełni wykorzystywać będziemy nowoczesne maszyny, którymi nasz PGR rozporządza jak również w jeszcze większym niż dotychczas stopniu



Józef Kisielewicz i Józef Boruta

## WZGS w Rzeszowie wykonał przedterminowo półroczny plan skupu

Dział skupu WZGS zameldował w dniu 18 czerwca br. o wykonaniu w 101,5 proc. planu za I półrocze.

Przodujące miejsca w wykonaniu planu półrocznego zajęły PZGS-y: Lubaczów, Jarosław, Gorlice i Rzeszów. Sukces WZGS-u byłyby jeszcze większy gdyby w liczbie PZGS-ów, które wykonały plan znalazły się również: Brzozów, Ustrzyki, Mielec i Nisko. Drugim czynnikiem, który zahamował wyższe wykonanie planu w cyfrze globalnej był fakt, że półroczny plan skupu ziemniaków WZGS rzeszowski wykonał zaledwie w 67 proc.

Bez wątpliwości doświadczenia zdobyte przez pracowników WZGS przy realizacji planów skupu żywności i jaj, upowszechnione w PZGS-ach nie wykonujących planów i pełna mobilizacja całego aparatu skupu przyczyni się do jeszcze większej aktywności w skupie, jak również pozwoli uzyskać większy procent wykonania planu skupu ziemniaków. Najbliższym zadaniem aktywności partyjnego WZGS, jest — w oparciu o odniesione sukcesy — wzmocnienie walki o rytmiczną realizację planów skupu wszystkich asortymentów przez wszystkie PZGS-y naszego województwa.

# Światowa Rada Pokoju udzieli poparcia wszelkiej inicjatywie mogącej przyspieszyć odprężenie międzynarodowe

Z obrad sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie

BUDAPESZT. (PAP). W dniu 17 czerwca na południowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju przewodniczył delegat ZSRR, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju i znany pisarz N. Tichonow.

Wielu mówców, a m. in. uczonego hinduskiego S. Boss, przewodniczący towarzystwa pobrańców handlu japońsko-chińskiego K. Jamamoto i członek rady miejskiej Coventry — Edward Dickson, podkreśliło konieczność zwołania konferencji przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw w celu złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Uczestnicy sesji powitali serdecznie przemówienie przedstawiciela narodu wietnamskiego Nguen Yuan Tui.

Następnie sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte wygłosił przemówienie na temat roli i składu Światowej Rady Pokoju.

BUDAPESZT. (PAP). Na porannym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 17 czerwca przewodniczył wybitny chiński działacz społeczny, członek Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-žo.

Na posiedzeniu tym toczyła się nadal dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego: „Rokowania i złagodzenie napięcia w sytuacji międzynarodowej”.

Pierwszą przemawiała delegatka Kanady Lilian Vienne.

## Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ. (PAP). 16 czerwca rozpoczęły się w podmiejskiej dzielnicy Paryża Issy-les-Moulineaux obrady KC Francuskiej Partii Komunistycznej. W obradach plenum bierze udział sekretarz generalny KC FPK — Maurice Thorez.

Na posiedzeniu przedpleniowym sekretarz KC FPK Jacques Duclos wygłosił referat pt. „Walka komunistów o jedność klasy robotniczej jako o podstawę szerokiego zjednoczenia patriotycznego w celu zmiany polityki, zapewnienia postępu społecznego i obrony praw demokratycznych, niezawisłości narodowej i pokoju”.

Partia nasza — oświadczył Duclos — jest obrońcą najwyższych interesów narodu, walcząc ze wszyst-

kich sił o jedność działania klasy robotniczej jako o podstawę zespolenia sił narodowych.

Politykę niezawisłości narodowej, postępu społecznego i obrony swobód demokratycznych, odpowiadającą potrzebom Francji i pragnieniom narodu — kontynuował Duclos — można zdefiniować w sposób następujący: — Przywrócenie pokoju w Wietnamie i zawarcie porozumienia w sprawach ekonomicznych i kulturalnych, odpowiadającego interesom narodów Wietnamu, Patet Lao i Kambodży oraz interesom narodu francuskiego.

Wyrzucenie się metod ucisku kolonialnego, odrzucenie ratyfikacji układów z Bonn i Paryża; przestrzeganie polityki uregulowania wszystkich spornych problemów w drodze rokowań w celu stworzenia sprzyjających warunków dla zawarcia powszechnego Paktu Pokoju;

— Znaczną redukcję wydatków wojennych;

— Wprowadzenie sprawy długoletniego systemu podatkowego;

— Poszanowanie swobód demokratycznych i gwarancji konstytucyjnych;

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

## Przyjęcie na cześć delegacji uczonych polskich

MOSKWA. (PAP). W dniu 17 bm. prezes Akademii Nauk ZSRR, Aleksander Niesmiejanow wydał przyjęcie na cześć przybywającej w Moskwie delegacji Polskiej Akademii Nauk.

Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji z przewodniczącym PAN — prof. Janem Dembowskiem na czele oraz wybitni uczeni radzieccy — A. Topozijew, D. Skobielcyn, I. Bardin, M. Dubinin i inni.

## Z sali obrad V Zakładowej Konferencji Partyjnej w Stalowej Woli

Piękny Dom Kultury w Stalowej Woli gościł delegatów hutniczej organizacji partyjnej, uczestniczących w obradach V Zakładowej Konferencji PZPR w dniu 13 i 14 bm. Delegaci obradowali nad ważnymi sprawami produkcyjnymi swej zakładu pracy, omawiali osiągnięcia i popelniane jeszcze błędy w pracy masowo-politycznej oraz dokonali wyboru nowych władz partyjnych.

Sala Domu Kultury tonęła w kwiatkach — na stolikach delegatów, na stole prezydyalnym, a najwięcej na scenie, w głębi której na tle barw narodowych zawieszono portret towarzysza Bieruta i sztandar partii. Z boku na wysokich postumentach umieszczono olbrzymie popiersia wodzów klasy robotniczej Lenina i Stalina. Uwagę wszystkich zebranych na sali skupiał transparent ze wskazaniami towarzysza Bieruta: „Dziś najwyższym zadaniem naszej partii jest zespolić się nierozdzielnie z narodem, w walce o urzeczywistnienie dzieła, nauk i idei stalinowskich w Polsce Ludowej”.

W prezydium uroczystej V Zakładowej Konferencji Partyjnej zasiadł m. in. przedstawiciel KC PZPR — tow. Kraski, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — tow. Karol Krajski, przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Urządzeń Mechanicznych tow. Ostrowski, uczestnik walk z caratem i burżuazją, członek SDKPiL tow. Jan Sikora, poseł na Sejm Polskiej Rzeczywistości Ludowej — tow. Włodzimierz Szczepaniak i inni. Obradom przewodniczył tow. Antoni Ciał.

Wszyscy zebrani z uwagą wysłuchali referatu partorga tow. Henryka Gedigi, podsumowującego jednoroczną działalność organizacji partyjnej, a zabierając następnie głos w dyskusji powoływali się na przytoczone w nim fakty, dotyczące pracy partyjnej, wysuwając zarazem wiele słusznych wniosków celem przedłożenia do realizacji nowowytwarzającym władzom i całej zakładowej organizacji partyjnej.

Na salę obrad często przybywały delegacje młodzieży pracującej i szkolnej, składające dumne meldunki dotyczące wykonania planu produkcyjnego i osiągnięć w nauce oraz przekazując zebranym wraz z wiązkami kwiatów życzenia obecnym obrad. — „Młodzież na-

rzędziowni i całą załogą w związku z tym, iż plan półroczny wywiązuje został wykonany do dnia 12 czerwca br. w 104,9 proc. Do wykonania planu produkcyjnego przed terminem przyczyniło się wykonanie zobowiązań podejmowanych z okazji ważnych rocznic i uroczystości obchodzonych przez kłuse robotniczą, a w dużej mierze przyczyniły się warty produkcyjne osiągnięte do uczczenia V Zakładowej Konferencji Partyjnej”.

Meldunek młodzieży z narzędziem zebrani przyjęli długo i nie milkącymi oklaskami. Ale nie tylko załoga narzędziowni wykonała plan półroczny przed terminem — za ich przykładem poszli również i młodzieżowcy z innych wydziałów, którzy zobowiązali się dać wiele ton ponadplanowej produkcji w czerwcu br. o wartości 17,5 tys. złotych. Wytapiacze z wydziału stalowni dla uczczenia konferencji, w jednym tylko dniu dali rekordową ilość stali.

Wieczorem w pierwszym dniu obrad wystąpił z bogatym programem zespół artystyczny Domu Kultury. Szczególnie gorąco oklaskiwany był chór mieszany pod batutą prof. Bieniasa i solistka Stefaniśka. Poszczególne pieśni poświęcone były wybitnym przodownikom pracy. Niemniej brawa otrzymał również zespół baletowy.

Podczas zakończenia dyskusji, w której zabralo głos 33 towarzyszy i podsumowaniu obrad przez sekretarza KW PZPR tow. Karola Krajskiego, zebrani podjęli uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Czołowym zadaniem organizacji partyjnej musi być mobilizacja załogi do wykonania zadań produkcyjnych, stojących przed zakładem poprzez stałe i systematyczne wyjaśnianie załogom bezpośredniego związku istniejącego między walką o pokój, a codzienną pracą na wydziale.

Celem zapewnienia wykonania planu gospodarczego ze szczególnym uwzględnieniem walki o obniżkę kosztów własnych należy rozszerzyć i pogłębić ruch współzawodniczości pracy i racjonalizacji drogą zastosowania czynnych form tego ruchu, do ruchu kompleksowego oszczędzania i wprowadzenia przodujących radzieckich metod produkcyjnych”.

J. S.

## Posiedzenie sądu najwyższego USA

WASZYNGTON. (PAP). Jak już podawaliśmy, minister sprawiedliwości USA Brownell zażądał specjalnego zwołania posiedzenia sądu najwyższego w celu uchwalenia orzeczenia sędziego Douglasa, tak, aby egzekucja ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej — Rosenberga, mogła odbyć się w oznaczonym terminie.

Przewodniczący sądu najwyższego Winson, zgodnie z życzeniem Brownella, zwołał posiedzenie sądu najwyższego USA na dzień 18 czerwca rano.

## P. z mowy

### Adenauer — Ridgway

BERLIN. (PAP). Jak donosi agencja ADN, dotychczasowy szef sił zbrojnych paktu północnoatlantyckiego w Europie Zachodniej gen. Ridgway, który powraca do Stanów Zjednoczonych, odbył rozmowę z Adenauerem poświęconą sprawie odbudowy zachodnio-niemieckiej armii najemnej. Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, Adenauer i Ridgway byli zgodni co do tego, że zachodnio-niemiecka armia konieczna jest, aby zwiększyć potencjał wojenny świata zachodniego.

## 25 czerwca dniem gotowości do żniw i omlotów

# Załoga PGR Horyniec-Zdrój omawia plany akcji żniwno-omłotowej

Przygotowaniom do akcji żniwno-omłotowej załoga PGR Horyniec w powiecie Lubaczów poświęciła naradę roboczą. W dyskusji nad referatem wygłoszonym przez agronoma zespołu — ob. Szymańskiego robotnicy PGR-u wskazywali m. in. na konieczność zabezpieczenia na-

leżytych warunków bytowych dla robotników sezonowych, potrzebę właściwej organizacji pracy brygad polowych, jak również wiele uwagi poświęcono zagadnieniu agregowania maszyn żniwnych. Podkreślono także wielkie znaczenie terminowej naprawy maszyn PGR-u przekaza-

nych do remontu TOR-owli w Przeworsku.

W czasie narady dyrektor Okręgowego Zarządu PGR w Przemyslu tow. German wręczył odznaki przodowników pracy tow. Andrzejowi Kościelnemu, Władysławowi Miskiczkowi i Andrzejowi Lupie. Wyróżnieni tym zaszczytnym odznaczeniem towarzysze na pewno wzmogą swoje wysiłki dla sprawnego przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej i swoim przykładem zachęcą do jeszcze oflarniejszej pracy całą załogę horynieckiego PGR-u.

Pod hasłami „Młodzież zbiera makulaturę na nowe zeszyty i podręczniki szkolne”, „Młodzież pomaga zaoszczędzić drzewo dla Nowej Huty” — rozpoczął się 15 bm. na terenie całego kraju tydzień zbiórki makulatury. Inicjatorami tej akcji są chłopcy i dziewczęta ze szkoły TPD im. Marchlewskiego w Mińsku Mazowieckim, jej organizatorami ZMP i młodzież całej Polski. Zgodnie z wezwaniem inicjatorów, podczas tego tygodnia każdy młody obywatel ma przynieść do szkoły, w której się uczy, albo do zakładu, w którym pracuje, co najmniej 5 kg zużytego papieru, by w ten sposób zmanifestować swoje zrozumienie potrzeb naszej gospodarki narodowej.

## Tydzień zbiórki makulatury

Sprawa makulatury to sprawa o znaczeniu państwowym; jeden wagon tego cennego, wtórnego surowca zastępuje 36 m sześciu, czyli 15 ton drewna. Inaczej mówiąc, gdybyśmy należycie zbrerali i nieustannie pamiętali o potrzebie przekazywania punktem skupu starych gazet, niepotrzebnych brulionów itp., mogliśmy w dużym stopniu zmniejszyć ilość drewna przeznaczoną na celulozę, którą przeobraża się z kolei na papier; mogliśmy poważnie złagodzić niedostatek drewna, które jest tak bardzo potrzebne dla realizacji naszych planów gospodarczych, tak niezbędne dla wykonania wielkich budów socjalizmu, m. in. Nowej Huty — dumy całego narodu. Jednocześnie szybciej zostałyby zaleczone ciężkie rany zadane naszemu drzewostanowi przez okupanta.

Tymczasem, pomimo tej oczywistej i niewątpliwie potrzeby, zrozumienie, że makulatura to surowiec, że zbierając makulaturę oszczędzamy drzewo, że niszcząc ją uszczuplamy nasz majątek narodowy — jest u nas niedostateczne. Niemala papieru jeszcze marnotrawimy.

Nierzadkie są fakty używania papieru do rozpałki albo po prostu wyrzucania go do śmietnika. Do punktów skupu, a za ich pośrednictwem do fabryk powraca tylko niewielka część starych gazet i czasopism. Podobnie jest z zeszytami i notatnikami, opakowaniem i tekturą — z wszelkimi innymi wyrobami z papieru.

Położyć kres rozrzutności i marnotrawstwu, skończyć z tym przejawem bez troski i nierasobliwości — oto jakie stoi dziś przed nami zadanie. Walczymy przeciwko nieustannie obniżaniu zużycia materiałów i surowców, a więc nie wolno nam zapominać, że walka ta dotyczy również drewna, celulozy i papieru.

Inicjatywa naszej młodzieży, a organizatorami „Tygodnia zbiórki makulatury” wskazuje każdemu z nas jeden z najbardziej zaniedbanych odcinków walki z marnotrawstwem, stawia na porządku dziennym sprawę makulatury.

Akcja ta, tak ważna i tak bardzo potrzebna, niewątpliwie z uznaniem powitana będzie przez całe społeczeństwo. Obok młodzieży ze szkół i fabryk, budów i uczelni włączają się do niej wszyscy obywatele.

Przodować jednak i świecić przykładem w tym „Tygodniu” będzie nasza młodzież. Ona zainicjowała „Tydzień” i ona jest jego gospodarzem. Ona to niewątpliwie szybko i energicznie zrealizuje pod kierownictwem ZMP swoje zobowiązania — da krajowi tysiące ton makulatury. Na makulaturę tę bowiem czekają nasze papiernie. Makulatura ta potrzebna jest, by wykonać dla szkół więcej podręczników i zeszytów. Dlatego cała młodzież zarówno ucząca się jak i pracująca, pójdzie za przykładem swych kolegów z Mińska Mazowieckiego.



W PGR Góra Ropczycka sprzęt slana dobiega końca. Na zdjęciu: Pracownicy PGR przy stertowaniu.

## Ważne dla plantatorów lnu

# Zniszczone plantacje lnu trzeba zasiać powtórnie

Silne przymrozki, jakie wystąpiły na terenie całego kraju w końcu miesiąca kwietnia i w pierwszej połowie maja, zniszczyły niektóre plantacje lnu. Plantatorzy, których plantacje zostały zniszczone, powinni powiadomić o tym Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włóknieniczych i Skórzanych, z którym zawarli umowę kontraktacyjną oraz sołtysa gromady, na terenie której zamieszkuje.

Przedstawiciele Przedsiębiorstwa Skupu i sołtys danej gromady, komisyjnie sprawdzą stan plantacji i określą stopień jej zniszczenia. Na podstawie protokołu zniszczenia, plantatorowi

przysługuje prawo powtórnego pobrania nasion z tej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, w której poprzednio zaopatrywał się w nasiona lnu.

Nasiona na obsianie zniszczonych plantacji lnu, plantator otrzymuje bezpłatnie.

Rolnicy przeglądajcie swe plantacje lnu włóknistego i w wypadku nawet częściowego ich zniszczenia, dokonajcie powtórnego zasiewu. Nieobsianie zniszczonych plantacji lnu to nie tylko materialna strata dla Wasz lecz zmniejszenie ilości surowca dla przemysłu krajowego. Pracownicy terenowi Przedsiębiorstwa Skupu, udzielą Wam wszelkich informacji i porad fachowych.



Z V Zakładowej Konferencji Partyjnej w Hucie Stalowa Wola

# Nieustannie podnosić poziom i wzbogacać treść pracy politycznej wśród mas

Na temat niedostatecznej pracy polityczno-uświadamiającej wśród robotników — mówili prawie wszyscy dyskutanci, podkreślając szczególnie brak powiązania pracy politycznej z zawodową. I to zagadnienie wysuwało się jako jeden z ważnych problemów do rozwiązania, stojących przed zakładową organizacją partyjną. Nie wszyscy dyskutanci jednak w dostatecznej mierze podchodzili do szczegółowego omówienia tych spraw, zabrakło w wypowiedziach konkretnych przykładów, wskazujących na dotychczasowe sposoby i metody pracy polityczno-uświadamiającej wśród bezpartyjnych i możliwości poprawy stanu rzeczy. A szkoda, bo przykłady takie wskazywałyby aktywnemu partyjnemu drogę postępowania na najbliższą przyszłość.

## CZŁONKOWIE PARTII — ROBOTNICZY WINNI POMAGAĆ AKTYWOWI WIEJSKIEMU W PRACY PARTYJNEJ

Jak się okazało, nie tylko wśród bezpartyjnych należy wzmocnić pracę masowo-polityczną. Wielu towarzyszy, którzy dojeżdżają do pracy uchyliła się również od szkolenia partyjnego. W wygłoszonym referacie sprawozdawczym tow. Gediga podał wiele przykładów takiego bez troskłego i niepartyjnego podejścia do sprawy podnoszenia poziomu uświadomienia politycznego. Członkowie partii, którzy zamieszkuje ją poza Stalową Wolą, zostali zobowiązani do uczestniczenia w szkoleniu partyjnym organizowanym przez poszczególne gromadzkie organizacje podstawowe. Tymczasem jak stwierdzono podczas przeprowadzonej kontroli tow. Skiba, Fluda i Dyba zamieszkała w Rudniku, dalej Zaręba, Stoń i Góralski z Kopek oraz Koczwaro i Rostoch z Pysznicy w pow. niżańskim w ogóle nie uczęszczali na szkolenie partyjne. W ten sposób ominięli oni zadanie, jakie na nich nałożyła oddziałowa organizacja partyjna w zakładzie. W wielu wypadkach towarzysze tłumaczyli się, że nie uczęszczali na zajęcia, gdyż w ich gromadzie nie zorganizowano szkolenia. Ale i ten fakt w żadnym wypadku nie tłumaczył ich postępowania, gdyż jak najbardziej wyrobieni członkowie partii, reprezentujący socjalistyczny zakład przemysłowy winni oni przyczynić się do organizowania szkolenia ideologicznego i swą postawą partyjną dać wzór innym.

## BLĄD TKWI W NIESŁUSZNYM PODEJSCIU DO PRACY AGITACYJNEJ

Rozpatrzmy wypowiedzi zabierających głos w dyskusji odcienie pracy masowo-politycznej. O całkowitej bierności a wręcz o karygodnym lekceważeniu stosowania agitacji indywidualnej wśród niewykwalifikowanych robotników przez niektórych „aktywistów” partyjnych, mówił tow. Włodzimierz Szczepanik, kierownik wydziału, poseł na Sejm PRL. Odcisł, gdy zwracał on uwagę niektórym członkom partii stojącym na kierowniczych stanowiskach w produkcji, dlaczego nie prowadzą pracy polityczno-uświadamiającej wśród załogi, aby w ten sposób osiągnąć lepsze wyniki w pracy produkcyjnej, to otrzymał odpowiedź, iż chociażby sobie gardło zdarli, to nie na to nie poradzą”. A tymczasem jak się okazało, ci towarzysze w ogóle nie prowadzili rozmów indywidualnych z bezpartyjnymi i nie próbowali nawet korzystać z bogatych form agitacji, a na tomiast niepowodzenia w produkcji zawsze usiłowali tłumaczyć niskim stopniem uświadomienia politycznego załogi.

Aby krytyka była celna, szkoda, że tow. Szczepanik nie podał konkretnych nazwisk i nie ujawnił tych towarzyszy, którzy takim postępowaniem przynoszą tylko szkodę partii. Tow. Józef Curó wskazał, że

wielu spośród pracowników dojeżdżających zaniedbuje socjalistyczną dyscyplinę pracy. Zdarza się, iż często nawet opuszczają dzień pracy bez usprawiedliwienia oraz wcześniej opuszczają swe stanowiska przy warsztacie. Na jego wydziale pracuje wiele kobiet, lecz dotychczas nie zorganizowano tam koła Ligi Kobiet, w związku z tym praca polityczno-wychowawcza natrafiała na duże trudności.

## TRZEBA POSTAWIĆ TAK SPRAWĘ POMOCY DLA WSI, ABY NIE KONCYŁO SIĘ JEDYNIEM NA... POSTANOWIENIACH

Wielu spośród pracowników huty, dojeżdżających ze wsi prowadzi ponadto małorolne gospodarstwa. Niektórzy spośród nich są członkami komitetów założycielskich a nawet istniejących już spółdzielni produkcyjnych — a więc są pro pagatorami nowych, wyższych form zespołowej uprawy roli. Poszczególne oddziały organizacyjne partyjne w zakładzie winny pomóc tym towarzyszom i bezpartyjnym w pracy agitacyjnej, a przede wszystkim winny dążyć do tego, aby wszyscy pracownicy dojeżdżający ze wsi sami najpierw byli przekonani o słuszności przebiegu gospodarki rolnej i następnie aby oddziaływały na

ludność wiejską w swych gromadach.

O tym zagadnieniu mówił tow. Marian Sprężyna, zastępca sekretarza organizacji oddziałowej w stalowni. Stwierdził on samokrytycznie, iż z winy aktywu partyjnego, który nie prowadzi należycie agitacji wśród ogółu załogi znaczna część załogi wydziału nie uczestniczy w pracy społecznej, a nawet z trudnością udaje się zorganizować zebrania ogólne dla omówienia aktualnych spraw tak gospodarczych jak i politycznych. W związku z tym tak ważne zagadnienie jak udzielenie pomocy aktywowi wiejskiemu w pracy nad przebudową gospodarki rolnej nie było omawiane.

## SPRAW PRODUKCYJNYCH OD ZAGADNIEN POLITYCZNYCH — NIE MOŻNA ODDZIELAĆ

Źródłem tych braków w pracy polityczno-uświadamiającej wśród ogółu załogi było zapewne uwidaczniające się odrywanie zagadnień politycznych od spraw gospodarczych zakładu. Aktyw partyjny zamiast poprzez agitację walczyć o wykonanie planów produkcyjnych to przeważnie ograniczał się do posunięć czysto produkcyjnych, zbyt mało uważał poświadczać polityczno-wychowawczej pracy. Świadczy o

tym chociażby fakt, że prowadzone szkolenie ideologiczne dla dozoru średniego nie zostało doprowadzone do końca, gdyż niedopisała frekwencja.

Zwrócił również na to uwagę w podsumowaniu dyskusji sekretarz KW PZPR tow. Karol Krajski stwierdzając, iż błąd zakładowej organizacji partyjnej wynikały z niedostatecznego przygotowania ideologicznego członków partii, którzy nierregularnie uczęszczali na szkolenie partyjne lub wręcz za niedbywali je. W pracy organizacji partyjnej uwidoczniły się również takie niedociągnięcia jak niedocenianie oręża krytyki i samokrytyki, słabe kierownictwo radami oddziałowymi oraz niestosowanie agitacji polityczno-uświadamiającej wśród załogi o czym w dyskusji prawie w ogóle nie mówiono.

Na VIII Plenum KC PZPR tow. Bierut mówił: „Aby partia nasza mogła rosnąć i przetrwać, musimy nieustannie podnosić poziom i treść naszej pracy politycznej wśród mas. Nie można tego osiągnąć bez nieustannego podnoszenia swej wiedzy, swych kwalifikacji politycznych, bez ulepszenia szkolenia ideologicznego kadr partyjnych, bez pogłębiania swych studiów teoretycznych”. I o tym wskazaniu towarzysze ze stalowolskiej organizacji partyjnej winni zawsze pamiętać.

J. SZUBERT

# Śladem najlepszych robotników...

Z RÓŻNYCH stron naszego województwa nadchodzą wiadomości o rozpoczęciu przez zakłady przemysłowe budowlanego pracy na nowych normach. Nowe normy, odpowiadające lepszym technicznie warunkom pracy i kwalifikacjom zawodowym robotników, pozwalają dziś robotnikom wykonać codziennej pracy potwierdzić słuszność rewizji dotychczasowych norm.

Pierwsze dni pracy na nowych normach wskazują, że robotnicy uzyskują dobre rezultaty produkcyjne. I tak np. murarz, pracujący przy tynkach w ZBM — ZB 2 Rzeszów już w pierwszym dniu po wprowadzeniu nowych, uporządkowanych taryfikatorów uzyskał 148,5 proc. przypadającej na niego normy. Zespół murarski Zofii Grendys uzyskuje około 120 proc. normy, a członkowie zespołu tynkarskiego: Porada i Ziaja 171 proc. normy. Brygada cieleska z budowy 216 w Stalowej Woli Jana Krawca podjęła zobowiązanie wykonywania od 15 czerwca 150 proc. normy. Przykładów takich jest z każdym dniem coraz więcej.

Dzięki czemu osiągnięto te wyniki?

Dzięki temu, że nowe normy zmobilizowały robotników do lepszej, bardziej zorganizowanej pracy, do lepszego wykorzystania czasu pracy, narzędzi i mocy produkcyjnej. Łatwość, z jaką wysoko przekraczali wczorajszą normę, nie zachęcała ich do twórczego wysiłku. Dziś inaczej. Wielu robotników, którzy mogą się już poszczycić dobrymi rezultatami pracy, myśli nad dalszym jej ulepszeniem. Prowadzi to w rezultacie do wzrostu wydajności pracy, do powiększenia produkcji, a więc i stopniowego wzrostu zarobku robotników.

PRZODUJĄCY robotnicy, zdając sobie sprawę z korzyści jakie przynosi naszemu socjalistycznemu budownictwu i im osobiście

przekraczanie nowustalonych norm — podejmują długofalowe zobowiązania.

Dumnie brzmią postanowienia młodzieżowych brygad z budów mieleckich, które, jak np. Świądra, postanawiają skrócić termin wykonywanych przez siebie prac o 10 dni (blok Nr. 75) brygada Małka skracająca o 15 dni termin oddania bloków Nr. 105 i 82. Poszczególne zespoły na budowie w Dęba zobowiązały się skrócić termin oddawania obiektów od 3—15 dni, przy czym do wspólzawodnictwa budowlani Dęba wprowadzili tzw. listy gwarancyjne zapewniające bezusterkowe oddawanie do użytku bloków mieszkalnych. Do współzawodnictwa w tym zakresie wezwano wszystkie zespoły budowlane Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

Te fakty wskazują robotnikom budowlanym, że nowe normy trzeba i można przekraczać, że praca na nowych normach wzmocniła socjalistyczny stosunek do pracy, wzmogła poczucie odpowiedzialności za wykonanie planu, że pobudziła robotników do coraz wyższych wyników produkcyjnych.

Wspomnieli robotnicy nie ograniczają się do przekraczania norm i podejmowania długofalowych zobowiązań. Wyzwają one nie załogi i brygady do pójścia w ich ślady. Jest to jeszcze jeden dowód, że reforma była potrzebna, że wpłynęła ona na wzrost inicjatywy mas i pomoże jeszcze bardziej rozwinąć socjalistyczne budownictwo.

PRZED naszymi organizacjami partyjnymi, związkami zawodowymi i kołami ZMP stoi bojowe zadanie rozwijania z całą energią pracy uświadamiającej wśród załogi. Stosowanie nowych norm staje się poważnym orężem walki, jeżeli robotnicy są świadomi tego, że uporządkowanie norm i plac przeprowadzo-

ne zostało z myślą o człowieku, z myślą, aby przyspieszyć realizowanie programu Frontu Narodowego, programu dobrobytu i wysokiej kultury narodu.

Chodzi o to, aby robotnicy zrozumieli, jakie znaczenie dla państwa i dla nich osobiście ma przejście na pracę w oparciu o nowe normy. Chodzi o to, aby robotnicy w pełni zrozumieli, że tylko własnym wysiłkiem potrafimy urzeczywistnić zaplanowane coraz lepsze zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb. A droga do tego prowadzi właśnie poprzez zwłędź kształtne wydajności pracy w oparciu o nowe normy odpowiadające lepszym, wyższym technicznie warunkom pracy.

JEST rzeczą ważną, aby poprzez szeroką pracę polityczną pomóc załodze w zapewnieniu jej jak najlepszych warunków w produkcji. Wyjaśniając robotnikom związek między osłabaniem i przekraczaniem norm, a naszą walką o wykonanie planu 6-letniego, o wzrost dobrobytu najszerzych mas, należy kierować całą ich twórczą energię do lepszego organizowania pracy przy warsztacie, do stosowania doskonalszych metod, rozwijania współzawodnictwa i walki o oszczędność, należy nieustannie kontrolować osiągnięcia poszczególnych robotników i brygad oraz przychodzić im z konkretną pomocą.

Walka o dobrą, wydajną pracę na nowych normach, o ich przekraczanie jest ambicją każdego robotnika, świadomego budownictwa siły i szczęścia Ojczyzny. Wszyscy budowlani i metalowcy powinni iść śladami najlepszych przodujących robotników i w oparciu o nowe normy wzbogacać nasz kraj w większą i lepszą produkcję. Tego wymaga zwycięstwo w walce o pokój i plan 6-letni, o dobrobyt i szczęście całego narodu. (b)

## Z zeszlórocznych błędów trzeba wyciągnąć wnioski

### Wzmoc troskę o zabezpieczenie bazy paszowej w PGR

Na całym obszarze województwa rzeszowskiego obecnie trwają intensywne prace przy koszeniu i sprzężeniu siana. Tegoroczna kampania sianokosowa przebiega na ogół znacznie sprawniej i lepiej niż w latach ubiegłych. Specjalna uchwała Prezydium Rządu zmobilizowała do wyjątkowej walki o zapewnienie wystarczającej ilości paszy poszczególne kierownictwa i załogi Państwowych Gospodarstw Rolnych, wiele PGR rozpoczęło sianokosy w terminie, zastosowując przy tym racjonalne metody sprzętu.

Dużo uwagi w tych zespołach poświęcono zagadnieniu umiejętnego suszenia siana. We wszystkich gospodarstwach suszenie — zarówno traw łącznych jak również kończy — odbywa się na specjalnie przygotowanych drewnianych daszkach. Sprawy przebiegają w sposób satysfakcjonujący, wykoszenie każdego skrawka łąki umożliwi PGR-om szybszy rozwój hodowli, uniknięcie podczas zimy braku paszy.

#### ZAPOMNIANO O ZESZŁOROCZNYCH BŁĘDACH

Jednakże, obok gospodarstw, które należycie doceniły znaczenie jak najszybszego i umiejętnego wykorzystania swych zasobów paszowych są też gospodarstwa wykazujące słabe stosunkowo zainteresowanie sianokosami. Ma to miejsce szczególnie w PGR-ach powiatu leskiego i ustrzyckiego, które jak wiadomo z doświadczeń ubiegłego roku z powodu niecałkowitego skoszenia stojących do nich dyspozycji łąk, najbardziej odczuły niedobór siana w okresie zimowym.

Wydawać by się mogło, że nabyte doświadczenia umożliwią kierownictwu tych gospodarstw łatwiejsze uniknięcie popełnianych uprzednio niedopatrzeń, skierują je na drogę operatywnej, odpowiedzialnej pracy. Niestety. Świadczy o tym te gorączka kampania sianokosowa. By nasze twierdzenie „nie wisiąco w powietrzu” za gładnym przeto kolejno chociaż do trzech gospodarstw: Czarna (pow. Ustrzyki Dolne), Posada Leska i Bykowiec (pow. Lesko).

Tereny powiatów z leskiego i ustrzyckiego wybitnie obfitują w łąki i obszary kośne. Wiele z nich stanowi własność PGR, część natomiast należy do Rejonu Lasów Państwowych Funduszu Ziemi, spółdzielni produkcyjnych, oraz do chłopów indywidualnych. Na samym obszarze administracyjnym przez Rejon Lasów Państwowych w Ustrzykach Dolnych jest do wykonania (oprócz łąk, które wykoszają pracownicy Rejonu 482 ha łąk).

Rzecz zrozumiała — warunki tutejsze wyjątkowo sprzyjają rozwijaniu hodowli. Na hodowlę nastawione są więc wszystkie PGR tego okręgu. Lecz sam fakt posiadania dużej ilości łąk jest do piero jednym z czynników umożliwiających stałe zwiększanie tak oplacalnej gałęzi gospodarki rolnej jak hodowla. Drugim, podstawowym warunkiem wzrostu hodowli jest zabezpieczenie i pełne wykorzystanie całego obszaru łąk. W tym celu należy jak najlepiej pielęgnować, wykaszając każdy niedu-

ży skrawek łąki, przeprowadzić w najbardziej racjonalny sposób zbiór siana.

#### DUŻE ZNACZENIE MA JAKOŚĆ SIANA

Jak warunek ten wypełniony jest w PGR Czarna, Posada Leska i Bykowiec? W PGR Czarna dotąd nie rozpoczęto sianokosów, nie rozdzielono zadań między poszczególnych członków załogi mających brać udział przy koszeniu łąk, nie zabezpieczono wreszcie, poprzez staranne przygotowanie wystarczającej ilości sprzętu, pełnego wykorzystania łąk PGR-owskich oraz przeznaczonych do wykorzystania PGR-om części łąk Rejonu Lasów.

Słabo przygotowany jest do sianokosów PGR Posada Leska. O rozpoczęciu koszenia nikt tu jeszcze nawet nie wspomina, a agronom i księgowy całkiem na serio oświadczają:

— U nas ze względu na położenie terenu znaczna później się kosi niż gdzie indziej... Tymczasem 87 ha łąk, ponad 20 ha kończy się czeka.

PGR Posada Leska nie ma przygotowanych kosztów, daszków, lub rusztek do suszenia siana. Pracownicy oznajmują, że podobno kierownictwo zespołu o tym dopiero myśli.

W PGR Bykowiec sianokosy są rozpoczęte ale... — sużyć będziemy jak zwykle — bez żadnych urządzeń — mówi traktorzysta Stanisław Radwański i obsługujący traktorową kolarkę Edward Potoczny.

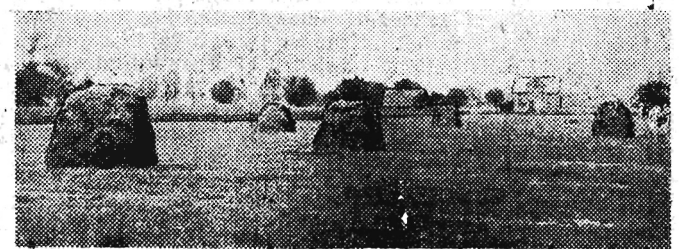
Przykład PGR Czarna, Posada Leska, Bykowiec wskazuje na lekceważące potraktowanie zagadnienia sianokosów przez kierowników niektórych gospodarstw. Kierownictwo tych gospodarstw, jak widać, nie docenia ważności dużej ilości należycie zebranej paszy jako zapewnienia wykonania zadań postawionych przed rolnictwem na odcinku produkcji zwierzęcej.

Komitet Powiatowy w Ustrzykach Dolnych docenił znaczenie sprawnego przeprowadzenia sianokosów, opracowany został dokładny plan działania na cały okres zbioru siana, zorganizowano powiatową radę PGR-ów i aktywu partyjnego. Narada uwykuła zaistniałe braki, ustaliła formy walki o usprawnienie akcji.

Zainteresowanie sianokosami ze strony KP PZPR w Ustrzykach Dolnych pozwala twierdzić, iż organizacje partyjne działające w PGR na tym terenie w myśl wytycznych członków oraz całą załogę do walki o jak najlepsze przeprowadzenie akcji sianokosowej. Ale dlaczego tak nie robi KP PZPR pow. leskiego?

Przecież walka o zapewnienie w paszę wymaga wiele inicjatywy, dbałości i operatywności od każdego członka PGR-owskiej załogi, jej kierownictwa głównie zaś organizacji partyjnych. Trzeba więc zrobić wszystko, aby pozbęd się biernego wyczekiwania, zmobilizować załogi i ich kierownictwa do intensywnej, zorganizowanej pracy, aby sianokosy przebiegały szybko i bez żadnych strat.

M. KREMPA



Na zdjęciu: Suszenie siana na daszkach.

